Nr. 4. Kraków, 1 kwietnia 1913 r. Rok XVI.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie

nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900 i dyplomem uznania na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1907.

Rozbiór moczu dla aptekarzy i lekarzy.

przez J. Mindesa

w tłómaczeniu i z objaśnieniami **Dra Henryka Malarskiego**, asystenta Zakładu chemii lekarskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(76 obrazów).

(Ciąg dalszy).

Składniki organiczne.

Białko.

Każdy nawet normalny mocz zawiera ślad jednego z ciał białkowych mianowicie t. zw. „mucyny“. Większe ilości białka występują jednak dopiero w przypadkach patologicznych przy t. zw. „albuminuryi“. Białko takiego t. zw. „moczu białkowego“ jest mieszaniną albuminu i globulinu surowiczego, pochodzi więc z krwi, z której przejść może do moczu skutkiem nienormalnej czynności nerek. W osadzie takiego moczu znajdziemy i morfologiczne elementy nerek jak przybłonki i wałeczki.

Jeżeli do moczu wolnego od białka, już poza nerkami przyłączy się jakieś ciało zawierające białko np. krew lub ropa to wtedy mamy do czynienia z t. zw. pseudoalbuminuryą. W takim moczu nie zauważymy już ani przybłonków nerkowych ani wałeczków.

Wszystkie ciała białkowe dają **reakcyę biuretową**. Jeżeli mianowicie do jakiejś cieczy zawierającej białko dodamy stężonego roztworu ługu sodowego, a następnie kroplami silnie rozcieńczonego roztworu siarczanu miedziowego natenczas ciecz zabarwi się początkowo różowo, a później fiołkowo.

Wykrycie białka w moczu.

Mocz musi być zupełnie przeźroczysty (klarowny); jeżeli jest mętny należy go najpierw przesączyć, najlepiej przez sączek posypany niewielką ilością ziemi okrzemkowej.

Mocz silnie stężony należy znów równą objętością wody rozcieńczyć.

Wreszcie mocz musi oddziaływać kwaśno; mocz alkaliczny trzeba więc uprzednio zakwasić kilku kroplami kwasu azotowego lub octowego.

1. **Zagotowanie.** Jak już wspomnieliśmy mocz musi oddziaływać kwaśno; jeżeli bowiem przed zagotowaniem był alkaliczny, to białko może się strącić już przy samem zakwaszeniu kwasem azotowym.

10 *cm*^{3} kwaśnego moczu mieszamy z 5 *cm*^{3} 5%-owego roztworu soli kuchennej (dodatek soli ułatwia strącanie się białka) i ogrzewamy mieszaninę do wrzenia. Osad powstały składać się może *a)* z białka *b)* z soli wapniowych i magnowych (fosforanów) *c)* z białka i fosforanów. Ażeby orzec z czego składa się ten osad, dodajemy po zagotowaniu 10 kropli 25%-owego kwasu azotowogo lub 2 krople 25%-owego kwasu octowego i mieszamy **nie ogrzewając już powtórnie!**

Jeżeli osad się rozpuści to jest złożony z fosforanów Ca i Mg, **jeżeli się nie rozpuści jest obecne białko.**

Jeżeli osad wydziela się dopiero po ostygnięciu, to **nie** składa się z białka tylko z **moczanów.**

Osad kłaczkowaty białka wydzielony przez zagotowanie może być biały albo zabarwiony: zielono (od barwików żółciowych), czerwono-fiołkowo (od indykanu) lub czerwono względnie brunatno (od krwi).

2. **Próba żelazocyanowodorowa** podług Boedekera. 10 *cm*^{3} moczu zadajemy 10 kroplami kwasu octowego (jeżeli opadnie przytem osad mucyny należy go odsączyć). Następnie dodajemy powoli 1—3 kropli roztworu żelazocyanku potasowego (1:20) nie ogrzewając! W obecności białka strąci się osad delikatny kłaczkowaty barwy żółto-białej.

W moczach silnie stężonych osad ten powstaje dopiero po rozcieńczeniu wodą.

W przypadku bardzo małych ilości białka zmętnienie występuje dopiero po kilku minutach.

Reakcya ta jest nadzwyczaj czuła.

3. **Próba Spieglera.** Do jednej probówki dodajemy 4 *cm*^{3} odczynnika Spieglera) (p. odczynniki) a do drugiej mieszaniny 1 *cm*^{3} 30%-owego kwasu octowego i 4 *cm*^{3} moczu. Mieszaninę moczu i kwasu octowego wciągamy do pipety (5 cm.^{5}) zatykamy pipetę silnie palcem i wkładamy ją do pochyło trzymanej probówki z odczynnikiem tak, aby koniec pipety znalazł się na ścianie 1 *cm* ponad poziomem odczynnika. Przez lekkie podniesienie palca dopuszczamy powoli mieszaninę do odczynnika, ale w ten sposób ażeby ciecze obydwie nie zmieszały się ze sobą **lecz utworzyły dwie warstwy.** W obecności białka powstaje na powierzchni zetknięcia się obu warstw **biały pierścień** nawet jeżeli są tylko minimalne ślady białka. Reakcya ta jest najczulszą.

Osad podobny powstanie również i w moczu wolnym od białka ale zawierającym jod; jod bowiem z chlorkiem rtęciowym (składnik odczynnika) utworzy żółty osad jodku rtęciowego. A więc w przypadku moczu zawierającego jod próby Spieglera stosować nie można.

4. **Próba Hellera (Szpitalna).** Do małego naczynia, a więc probówki lub najlepiej kieliszka dajemy kilka cm^3 stężonego kwasu azotowego, pochylamy naczynie i dopuszczamy ostrożnie po ścianie klarownego moczu (znów tak aby powstały warstwy bez zmieszania się cieczy obu). W obecności białka powstanie na granicy zetknięcia się obu cieczy biały pierścień z obu stron ostro odgraniczony. Jest to osad acidalbuminu.

Przy wykonywaniu tej reakcyi trzeba na następujące okoliczności zwracać uwagę.

a) Przy próbie Hellera w każdym moczu powstają czerwone lub fiołkowe pierścienie spowodowane utlenieniem barwików moczu kwasem azotowym, które jednak z reakcyą białka i kwasu azotowego nie mają nic wspólnego.

b) Reakcya próbna może być wywołaną również 1) przez wytworzone kryształy azotanu mocznika jeżeli mocz był bardzo stężony; w tym przypadku mocz należy silnie rozcieńczyć: 2) przez strącone moczany; wtedy również trzeba rozcieńczyć mocz 3) przez strącone kwasy żywiczne i to w moczach pacyentów zażywających balsamy (kopaiva itp.). Taki osad występuje w postaci równomiernego zmętnienia, które znika po ostrożnem dodaniu alkoholu.

c) Mocze zawierające większe ilości mucyny dają również słabe zmętnienie, jednak w postaci szerokiego pierścienia powyżej położonego, które rozpuszcza się po zamieszaniu.

d) Kwas azotowy nieczysty daje z każdym moczem pozytywną próbę Hellera. Biały pierścień w tym przypadku nie występuje jednak na samej granicy zetknięcia się kwasu z moczem, lecz poniżej w kwasie azotowym. Taki kwas azotowy jak zbadano zanieczyszczony był srebrem.

e) Tymol dodawany do moczu celem zakonserwowania go, daje również według Weinbergera pierścień podobnie jak i białko, występujący szczególnie wyraźnie w moczu alkalicznym. Reakcya w takim przypadku, połączona z pewnemi zjawiskami barwnemi, polega na wytworzeniu produktów nitracyi i da się usunąć przez wytrzęsienie z eterem naftowym. Tymol w postaci kwasów sprzężonych, jak występuje w moczu po wydzieleniu daje też obrączkę z HNO_3; tutaj wytrząsanie z eterem nie daje już wyniku korzystnego.

Oznaczenie ilościowe białka.

1. Oznaczenie przybliżone albuminimetrem Esbacha.

Oznaczenie białka odczynnikiem Esbacha polega na tem, że kwas pikrynowy strąca z moczu zawierającego białka kłaczkowaty bezpostaciowy osad. Wprawdzie strącenie białka kwasem pikrynowym jest ilościowe, pomimo to jednak wartości otrzymane są tylko przybliżone, ponieważ kwas pikrynowy daje osady również z solami potasowemi, moczanami, mucyną, kreatyniną i innemi jeszcze ciałami, obecnemi w moczu.

Albuminimetr Esbacha (Fig. 6) jest probówką z silnego szkła zaopatrzoną w doświadczalnie sporządzoną podziałkę, jakoteż znaki U i R. Mocz kwaśny wlewamy aż do kreskl U (Urin), a potem odczynnika Esbacha do kreski R (Reagens); probówkę zatykamy korkiem gumowym, kilka razy wywracamy w rękach jednak nie wytrząsamy! i pozostawiamy w spokoju 24 godziny. Po upływie tego czasu odczytujemy do której kreski sięga osadzony na dnie osad. Kreski podają ilość białka w gramach zawartą w litrze moczu. Jeżeli np. odczytamy 2 kreski podziałki, to znaczy to, że mocz zawiera $2^0/_0$ białka.

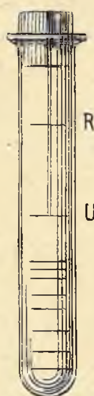


Fig. 6.

Jeżeli mocz zawiera tylko bardzo małe ilości białka, to często powstaje tylko opalescencya, a nie wyraźny osad. Jeżeli chcielibyśmy go pomimo to osadzić na dnie przez dłuższe jeszcze stanie, to znajdziemy tylko krystaliczny osad złożony ze związków kwasu pikrynowego i ciał zasadowych moczu jak mocznik i kreatynina.

Przy oznaczaniu białka tą metodą trzeba na następujące okoliczności zwrócić uwagę:

1. Mocz musi oddziaływać kwaśno jak zwykle (ewentualnie zakwasić go kwasem octowym).

2. C. wł. nie powinien być wyższy niż 1,008 (ewentualnie rozcieńczyć go).

3. Temperatura moczu powinna być o ile możności utrzymana w granicach pokojowej. W temperaturze niższej wartości będą za wysokie w wyższej za nizkie.

2. Albuminimetr Dr. Tsuchiya.

Zamiast odczynnika Esbacha Tsuchiya stosuje roztwór kwasu fosforowowolframowego (p. odczynniki).

Metoda ta jest lepszą z następujących powodów:

1. Z normalnego moczu nie opada na dno żaden osad, jak to zauważyć można po 24 godzinach stania z odczynnikiem Esbacha.

2. Osad z moczu zawierającego białko osadza się łatwiej niż przy metodzie Esbacha.

3. Dokładność w średniej temperaturze pokojowej jest znacznie większa.

4. Takie i przy większych ilościach białka n. p. $7^0/_0$ dokładność jest jeszcze względnie dobra.

5. Mniejsze ilości białka równie dobrze strącają się tym odczynnikiem jak niniejsze.

6. Osad strącony zawiera w przybliżeniu tę samą ilość azotu co białko moczu t. zn., że składa się tylko z białka, podczas gdy osad strącony odczynnikiem Esbacha zawiera dość dużo kwasu moczowego.

Mocz badamy, tak jak i w przypadku metody Esbacha rozcieńczamy aż do C. wł. 1,006—1,008 i dodajemy go do albuminimetru (Fig. 7) aż do kreski U, a następnie odczynnika do kreski R. Obydwa płyny mieszamy po zatkaniu korkiem gumowym przez przewrócenie probówki (10—15 razy). Po 24-godzinnem staniu odczytujemy na podziałce zawartość białka.



Fig. 7.

M i e s z a ć n i e n a l e ż y p r z e z s i l n e w y t r z ą s a n i e, w t e d y b o w i e m w e w n ą t r z o s a d u p o w s t a j ą b a n i e c z k i p o w i e t r z a i p o w o d u j ą w t e n s p o s ó b f a ł s z y w e w y n i k i. Wymieszanie jednak jest konieczne dokładne, ponieważ niedokładne zmieszanie wpłynęłoby ujemnie na rezultat.

3. Albuminimetr Dra Aufrechta.

Albuminimetr ten (fig. 8) znów jak i przy poprzednich metodach napełniamy moczem kwaśnym względnie zakwaszonym kwasem octowym do kreski U i odczynnikiem do kreski R.

(Odczynnik jest mięszaniną 1,5 *gr* kwasu pikrynowego 3 *gr* kwasu cytrynowego i 100 *gr* wody). Następnie znów zatykamy korkiem gumowym i mieszamy dokładnie przez kilkakrotne wywrócenie probówki. Wreszcie wstawiamy do centryfugi i centryfugujemy przez 2 minuty. Kreski podziałki po odczytaniu wysokości osadu białka wskazują wprost zawartość białka w procentach.

Przy oznaczaniu białka w cieczach surowiczych (transsudaty, krew i. t. p.). Odmierzamy pipetą 4 cm^3 cieczy i 3 cm^3 odczynnika, mieszamy kilkakrotnie i centryfugujemy.

Przy centryfugowaniu uważać należy na następujące okoliczności:

1. Przy centryfugach o 2000—2500 obrotach na minutę centryfugować 3 minuty, przy 3000 obrotów $2^1/_2$ minuty, przy 5000 obrotów 2 minuty.

2. Jeżeliby się chciało zrobić kontrolne oznaczenie z czystym roztworem białka, to należy uwzględnić, że najpierw białko handlowe jaja kurzego czy surowicze zawiera tylko 85—90$^0/_0$ białka, a następnie że podziałka albuminimetru sporządzona jest dla wydzielin fizyologicznych, które posiadają daleko większą przyczepność.

Według Weisbrechta (Pharm. Praxis 1910) otrzymane wyniki mogą być w znacznym stopniu błędne, z drugiej jednak strony mogą się dobrze zgadzać z wynikami otrzymanymi drogą grawimetrycznych analiz, a zależy to od tego, czy się osad białka dostatecznie długo i silnie centryfuguje.



Fig. 8.

Aufrecht poleca, ażeby każdy albuminimetr przez kontrolne oznaczenia z roztworami o znanej zawartości białka do każdej

centryfugi nastawić. Weitbrecht zrobił takie nastawienie albuminimetru Aufrechta dokładnie w następujący sposób: Rzeczywistą zawartość białka w moczu oznaczył najpierw albuminimetrem Esbacha. Następnie oznaczał zawartość białka w tym samym moczu albuminimetrem Aufrechta i to w ten sposób, że najpierw centryfugował 2 minuty odczytał na podziałce liczbę i centryfugował jeszcze w dalszym ciągu przez 1 minutę, odczytał znów i t. d., aż wynik nie zgodził się z wynikiem oznaczonym metodą Esbacha. Czas centryfugowania do tego potrzebny jest właściwym dla danej centryfugi, czasem w którym otrzymuje się wynik prawdziwy.

Jeżeli mocz badany obok białka, zawiera jeszcze i propeptony to można je aparatem tym w ten sposób chociaż z przybliżoną dokładnością oznaczyć: 4 cm^3 moczu ogrzewamy w zwykłej probówce i strącony albumin odsączamy. Przesącz po ostygnięciu wlewamy do albuminimetru i dodajemy alkoholu aż do kreski U. Po 2-minutowem centryfugowaniu odczytujemy z wydzielonego osadu zawartość propeptonów w procentach.

Wykrycie albumoz i peptonu w moczu.

Albumozy.

Pod tą nazwą rozumimy mieszaninę rozmaitych ciał białkowych powstających przy trawieniu pepsyną jako produkty przejściowe między albuminami a peptonami. Występują one w moczu jeżeli skutkiem pewnych procesów w kiszkach powtórna zamiana albumoz na białka albo wcale nie jest możliwą, albo odbywa się tylko w nieznacznym stopniu.

Mocz zawierający albumozę w dużej ilości, daje następującą reakcyę: Mocz **wolny od białka!** w probówce (do połowy napełnionej) ogrzewamy do wrzenia. Za dodaniem kilka kropli HNO_3 mocz powstaje klarowny; po ostygnięciu dopiero wydziela się biały lub żółty osad, który za ogrzaniem z powrotem się rozpuszcza.

Wykrycie: Mocz kwaśny, lub zakwaszony dopiero kilku kroplami kwasu octowego, ogrzewamy tak długo do wrzenia, aż białko strąci się w dużych kłaczkach i mocz następnie po opadnięciu osadu stanie się klarownym. Potem ogrzewamy jeszcze przez 1 – 2 minut do wrzenia i osad odsączamy. Odsącz musi być zupełnie klarowny. Odsącz ten alkalizujemy silnie ługiem potasowym i robimy reakcyę biuretową dodając kroplami silnie rozcieńczonego roztworu siarczanu miedzi. W obecności albumozy powstaje czerwonawe lub fiołkowe zabarwienie.

Pepton.

Wykrycie metodą Hofmeistra-Salkowskiego. 50 cm^3 **wolnego lub uwolnionego od białka** moczu mieszamy w zlewce z 5 cm^3 dymiącego kwasu azotowego i dodajemy tak długo kroplami i mieszając kwasu fosforowo-wolframowego dopóki tworzy się osad. Następnie ciągle mieszając ogrzewamy ostrożnie co powoduje osadzenie sie

na dnie żywicowatego osadu. Ciecz odlewamy, a osad przemywamy kilkakrotnie wodą (po dolaniu wody zamieszać i poczekać aż osad opadnie na dno). Pozostałość oblewamy 10 cm^3 (lub więcej) ługu sodowego lub potasowego aż do rozpuszczenia się osadu i ogrzewamy aż roztwór przybierze zabarwienie szaro-żółte. Po ochłodzeniu robimy reakcyę biuretową w taki sam sposób jak podaliśmy powyżej przy albumozach. W obecności peptonu ciecz barwi się czerwono-fiołkowo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

De medicamentis e corpore humano desumptis.

Referat wygłoszony na posiedzeniu jubileuszowem Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego w d 11 października 1912 roku.

przez

Władysława Wiorogórskiego.

Nosce te ipsum gradus est primus sapiaentiae, dictumque Solonis, quondam scriptum litteris aureis supra Dianae templum. *Lineus.*

(Ciąg dalszy.)

Cutis. Skóra ludzka wyprawiona i wygarbowana używana była na pasy, które noszono na gołem ciele przy kurczach, przy ciężkim porodzie, napadach histeryi, dla wypędzenia martwego płodu. Przy porażeniu członków i stawów zalecano nosić rękawicę ze skóry ludzkiej.

Dentes. Zęby ludzkie, wyjęte ze szczęki człowieka, zmarłego śmiercią gwałtowną uważano za alexi pharmacum: przy spalaniu wydawały pary, które miały pomagać na niemoc męzką.

Hartmann zalecał kadzić zębami przy chorobach, pochodzących z czarów, a zęby spróchniałe leczyć niemi przez dotykanie.

Fel. Żółć ludzka była bardzo popularnym środkiem leczniczym w Chinach. Esencya z żółci wyciągnięta spirytusem była jakoby wypróbowanym środkiem na głuchotę.

Lac humanum. Mleko kobiece jako lekarstwo na oczy było w powszechnem użyciu. Dla zabezpieczenia od chorób gardła radzono przykładać na szyję woreczek napełniony szafranem, skropionym pokarmem białogłowskim. Przy oparzeliźnie oczów, zaczerwienieniu i zaognieniu ich stosować zalecano mleko kobiece. Żółć owczą zmieszaną z mlekiem kobiecem wpuszczano w uszy przy wydzielaniu się z nich ropy. Flejtuch zmaczany w białku, zmieszany z pokarmem białogłowskim, wkładano w ucho, zmieniając często. Mleko kobiece zmieszane z wódką babczaną z dodatkiem szafranu przykładano na oczy.

Przy ciężkim porodzie dawano wypić chorej kwartę mleka białogłowskiego.

Lumbrici intestinorum. Glisty ludzkie sproszkowane, zalecano wewnętrznie, jako środek moczopędny. (C. d. n.)



Czterdziestolecie pracy zawodowej.

Mag. farm. **Karol Łuczko**, właściciel apteki w Podgórzu, prezes Gremium aptekarzy Galicyi Zachodniej, członek Komisyi egzaminacyjnej rygorozum farmaceutycznego, prezes Kasy oszczędności miasta Podgórza, pierwszy asesor magistratu tamtejszego, wiceprezes Rady szkolnej, oraz prezes kilku Towarzystw filantropijnych, obchodził dnia 1 marca b. r. w gronie rodziny i kilku kolegów rówieśników, jubileusz 40-letniej pracy zawodowej.

(Cz. l.)

III. Międzynarodowa wystawa farmaceutyczna w Wiedniu.

Wrzesień 1913.

Upłynęło lat 17 od ostatniej międzynarodowej wystawy farmaceutycznej w Austryi. Od tego czasu farmacya oraz nauki pozostające z nią w związku postąpiły znacznie, toteż wystawa, która będzie ostatnim wyrazem postępu na polu lecznictwa i gałęzi mu pokrewnych, powinna obudzić ogólne zainteresowanie.

Wystawa odbędzie się pod protektoratem Ministra spraw wewnętrznych Barona Heinholda, a pod prezydyum Dr. F. Stohra.

Wystawa obejmie następujące grupy:

I. **Środki lecznicze.** Przetwory galeniczne. — Surowice lecznicze. — Surowce — Przetwory weterynaryjne. — Mydła lecznicze i kosmetyka. — Przetwory odżywcze.

II. **Urządzenia aptek:** Urządzenie lokalu dyspenzacyjnego. — Laboratoryum.— Papiery. — Kartonaże. — Korki. Szkło. — Maszyny i aparaty. Opalanie. — Oświetlenie.

III. **Materyał opatrunkowy,** Chirurgica, pielęgnowanie chorych.

IV. **Źródła wód leczniczych.**

V. **Naukowe przyrządy pomocnicze:** Mikroskop. — Preparaty mikroskopowe. — Wagi analityczne. — Przyrządy elektryczne dla celów naukowych. — Urządzenie laboratoryum dla celów naukowych technicznych i fabryczn.

VI. **Pokrewne oraz pomocnicze nauki:** Analiza wody. — Rozbiór moczu. — Badanie środków spożywczych. — Zbiory surowców i minerałów. — Zakłady sanitarne. — Przybory dezynfekcyjne. — Kupieckie księgi, kasy, maszyny do pisania i t. d

VII. **Literatura:** Literatura zawodowa — podręczniki.

VIII **Stowarzyszenia farmaceutyczne,** gremia i związki. — Statystyka. — Dyplomy. — Obrazy. — Druki i t. d.

IX. **Dział historyczny:** Urządzeń, przyrządów, dokumentów i ksiąg.

Wszelkich informacyj udziela biuro des Allgem. österr. Apothekervereines, Wien IX. Spitalgasse 31.

Wystawa odbędzie się w czasie między 6 a 29 września b. r., a równocześnie będzie obradował w Wiedniu 85. Zjazd lekarzy i przyrodników.

Z Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej.

Dnia 8 marca b. r. odbyło się pod przewodnictwem radcy ces. Karola Sklepińskiego doroczne zebranie Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej.

Prócz Sprawozdania i drobnostek dla ogółu mniej ważnych, przygotowano dwa referaty. Jeden referat wygłosił Dr. Franzos na temat zaprojektowanego obowiązkowego wglądania w księgi handlowe. Oczywiście w rezolucyi domagano się zwolnienia aptekarzy od obowiązku wglądania w księgi handlowe, a to na tej podstawie, że „specyficznie detailiczny charakter aptek, utrzymujących na składzie dziesiątki tysięcy artykułów, uniemożliwia im prowadzenie należytych ksiąg handlowych (głównie księgi towarów) ściśle według norm buchalteryi, z drugiej strony w uwzględnieniu zaprzysiężonego przez nich obowiązku dochowania tajemnicy służbowej, której złamanie naraziłoby aptekarzy na zatratę zaufania, jakiem się dotychczas w społeczeństwie cieszą“.

Referat Dr. Franzosa dotyczył tylko aptekarzy, to też większej wagi wydaje się być referat drugi Dr. Piepes-Poratyńskiego w sprawie „Kasy płac“, bo to dotyczy tak aptekarzy, jak i ich współpracowników.

„Kiedy organizacya krajowej Kasy płac nie mogła wejść w życie, a Gremium krakowskie oświadczyło, że odstępuje od swej uchwały pierwotnej, wróciliśmy, referuje Dr. Piepes-Poratyński, do dawniejszego projektu, t. j. do gremialnych dodatków starszeństwa. Dodatki te mają spełnić główny postulat współpracowników, t. j. stworzyć taki stan rzeczy, ażeby starsi magistrowie otrzymywać mogli wyższą i stale zwiększającą się płacę; może się to stać przez ustanowienie specyalnego funduszu, którego powstanie byłoby uwarunkowane opłatami całego Gremium. Pragnąc rzecz przedstawić konkretnie, należy oprzeć się na cyfrach, ale rzecz to trudna gdyż stosunki osobiste w naszym zawodzie ulegają ciągłym zmianom, waha się stan liczby współpracowników i nie można uchwycić momentu, którypy był miarodajnym na jakąś dłuższą metę. Nadto idzie tu o ustalenie zasady obliczania lat służby współpracowników, obliczanie lat służby tych, którzy byli przez pewien czas właścicielami lub dzierżawcami aptek, o decyzyę, co zrobić z przerwami w kondycyonowaniu, jak obliczać rok kalendarzowy — słowem o szczegóły nad któremi Walne Zgromadzenie zastanawiać się nie może i które odesłać należy do Komisyi. Wniosek mój składa się z 3 części: Przedewszystkiem dotyczy zasadniczej uchwały co do wprowadzenia gremialnych dodatków starszeństwa. Opiewa on: „Walne Zgromadzenie uchwala na podstawie referatu Zarządu gremialnego wprowadzić w życie wypłatę współpracownikom zatrudnionym w obrębie Gremium Aptekarzy Galicyi wschodniej Gremialnych dodatków starszeństwa i poleca Wydziałowi gremialnemu ustalenie zasad administracyjnych — w porozumieniu z reprezentantami Wydziału kondycyonujących magistrów farmacyi“.

Jeśli ten wniosek zasadniczy zostanie uchwalony, to wynikną z niego dwa dalsze.

Wspomniałem w wniosku o porozumieniu z reprezentantami Wydziału kondycyonujących magistrów, gdyż kwestya obliczania lat służby może dać powód do dyskusyi, do której powinni być dopuszczeni i współpracownicy. Współpracownicy są niestety pod presyą komitetu wiedeńskiego, który domaga się od nich, ażeby żądali centralnej kasy płac. Reprezentanci współpracowników, z którymi miałem

sposobność mówić, zgadzali się na dodatki starszeństwa, na zgromadzeniach swoich jednak nie zdołali tej myśli przeprowadzić i sytuacya jest — o ile mi wiadomo — w tej chwili taka, że współpracownicy wnieśli do Ministerstwa specyalne pismo, w którem domagają się, ażeby Ministerstwo zmusiło aptekarzy do przystąpienia do Centralnej kasy płac w Wiedniu. Nie wiem, jak Ministerstwo rzecz załatwi, według mego jednak zdania takie traktowanie sprawy jest niedopuszczalne, bo Ministerstwo nie może na nikogo nakładać obowiązku przystępowania do instytucyi prywatnej. Groźba, że cofniętym zostanie w Galicyi dodatek dyspenzacyjny mogłaby mieć uzasadnienie tylko wówczas, gdyby aptekarze regulacyą poborów współpracowników zupełnie zająć się nie chcieli. W rzeczywistości zaś regulacya taka częściowo już nastąpiła, znakomicie zaś rozwiązaną może być przez dodatki starszeństwa. Nie wolno twierdzić, jakoby jedynie Centralna kasa płac sanowała stosunki poborów współpracowników i jakoby koniecznie dobrem musiało być to, co ustanowiła Organizacya wiedeńska. Nie wykluczona zresztą możliwość, że dojdzie do porozumienia z współpracownikami i że i oni uznają wszystkie korzyści, które z dodatków starszeństwa wynikają.

Należy sięgnąć do obliczeń szczegółowych Magistrów w Galicyi wschodniej było według stanu z dnia 1 października 1912 ogółem 152, a wśród nich jest 56, mających ponad 5 lat służby, a więc takich, którym — w myśl projektu naszego — należałby się dodatek starszeństwa. Odnośnie do wysokości dodatków starszeństwa były najrozmaitsze kombinacye. Projekt przyjmuje progresyę co trzy lata i oznacza wysokość dodatków w kwocie K 50, K 250 kwartalnie, do czego potrzebna jest kwota 2.400 K miesięcznie. Zebraną ma ona być w ten sposób, że aptekarz opłacałby miesięcznie od zajętego w swej aptece magistra odpowiednią kwotę do wspólnego funduszu gremialnego. Dokładnie wypadałoby K 15.78 miesięcznie, ale ponieważ liczyć należy się z zmianami stanu personalu, może z pewnemi chwilowemi zaległościami opłacających, a wreszcie z kosztami administracyi przyjmuje projekt wkładkę miesięczną w kwocie K 20.

Pozostałaby prawdopodobnie pewna nadwyżka, ale potrzebna ona jest do zabezpieczenia trwałości funduszu, który bez rezerw obejść się nie może. Projektowane jest nawet dalsze zwiększenie się tych rezerw, gdyż druga część wniosku Zarządu gremialnego opiewa:

2. Walne Zgromadzenie uchwala, że wpłaty do funduszu gremialnego dodatków starszeństwa rozpocząć mają się z dniem 1 maja br., wypłata zaś dodatków z dniem 1 stycznia 1914 r.“.

Trudno w tej chwili — z powodu tak bardzo spóźnionej już pory — mówić o wszystkich szczegółach, które się nasuwają. Fundusz dodatków starszeństwa mógłby — zdaniem mojem — oddać zawodowi ogromne usługi, a w danym wypadku nadwyżkami swemi nawet i w kierunku humanitarnym poważnie zaważyć(!).

Z powodu spóźnionej pory na wniosek redaktora Z. Zawałkiewicza postanowiono zwołać w tej sprawie nadzwyczajne Walne Zgromadzenie po poprzedniem porozumieniu się Wydziału Gremium z reprezentantami współpracowników.

Wobec tego pertraktacye rozpoczną się na nowo, co potrwa znowu lat kilka.

Wśród nader spokojnego przebiegu obrad, stroną oponującą był p. Oberländer, który w wielu sprawach interpelował p. przewodniczącego.

Wybory do Wydziału Gal. Tow. farm. „Unitas“.

Niebawem ma się odbyć wybór nowego Wydziału Gal. Tow. farm. „Unitas“, toteż obecny Wydział proponuje na mocy statutu następującą listę:

Prezes: **Mr. Hugo Muthsam.**

Wiceprezes: **Mr. Stanisław Krówczyński.**

Sekretarz: **Mr. Adam Jurkowski.**
Skarbnik: **Mr. Władysław Paderewski.**

Wydziałowi: **Mr. Markian Łomnicki, Mr. Mikołaj Liśkiewicz, Mr. Jan Henoch, Sł. f. Tadeusz Moszczeński.**

Prócz powyższych można głosować na innych członków zwycz. Towarzystwa, mieszkających stale w Krakowie.

Członkowie zamiejscowi zechcą wypełnioną i podpisaną kartę głosowania (dołączoną do Kroniki) nadesłać pod adresem: Gal. Tow. farm. „Unitas" — Kraków.

ODEZWA.

Z galic. Tow. farm. „Unitas". W najbliższych dniach zostaną rozesłane urgensa do P. T. Członków zwyczajnych i wspierających, zalegających z wkładkami tak do Towarzystwa „Unitas" jak i do Kasy chorych przy tem Towarzystwie założonej.

Tak Wydział gal. Tow. farm. „Unitas" jako i Zarząd Kasy chorych, zwraca się na tej drodze z uprzejmą i gorącą prośbą do Szanownych P. T. Członków wspierających i zwyczajnych, aby raczyli łaskawie zaległe wkładki załączonym czekiem P. K. O. odwrotnie wyrównać. Ustawiczne rozsyłanie listów i czeków (zwykle bezskuteczne) naraża Towarzystwo na koszta, i utrudnia administracyę. Towarzystwo, które w sprawach naszego zawodu bierze zawsze czynny udział, a z którego pracy bardzo wielu Członków korzysta, powinno cieszyć się uznaniem i nie powinno przecież tak walczyć o należne mu wkładki.

Wśród wielu Członków gal. Tow. farm. „Unitas" tkwi szlachetna myśl zbudowania własnego domu w Krakowie. Myśl wzniosła, uskuteczniona, mogłaby dać farmacyi wzorowo urządzone laboratorya, salę posiedzeń, zbiorów muzealnych, czytelnię i bibliotekę, ale by weszła w życie, powinien się nią ogół zająć, nie szczędzić na ten cel ofiarności, a na pewien przeciąg czasu odsunąć wszelkie inne cele jak Sokół, Macierz i t. p. Ktoby zechciał zająć się zbieraniem składek na ten cel, zechce zgłosić się po listę składek, lub wszelką łaskawie ofiarowaną kwotę przesłać na ręce: Mr. Władysława Paderewskiego, skarbnika gal. Tow. farm. „Unitas", apteka Szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Z Wydziału kondycyonujących Magistrów farmacyi Galicyi zachodniej.

Wydział kondycyonujących Magistrów farmacyi Galicyi zachodniej, uprasza wszystkich kolegów, zatrudnionych w obrębie Gremium Galicyi zachodniej, by we własnym interesie, a dla uniknięcia nieprzyjemności ze strony władz politycznych, zgłaszali się do Wydziału i o każdoczesnej zmianie swej posady mu donosili, jak rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5 marca 1912 § 34 tego wymaga. Również prosi Wydział kolegów, by raczyli mu podać skład i charakter całego personalu obecnie (od 1 stycznia 1913) w ich aptekach zajętego.

Korespondencye nadsyłać należy na ręce przewodniczącego Wydziału: Mr. M. Łomnicki, Kraków, ul. Floryańska (apteka).

ZAMKNIĘCIE
GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA
za czas od 1 stycznia

	DOCHÓD.	K	h
1	Gotówką z dnia 31 grudnia 1911	77	83
2	Stan P. K. O. z dnia 31 grudnia 1911	745	66
3	Wkładki Członków	1989	
4	Upłata pożyczek	2195	
5	% od pożyczek	547	88
6	Pośrednictwo	118	21
7	Wpisowe	34	60
8	% Pocztowej Kasy Oszcz. Wiedeń	7	60
9	Mylnie nadesłane	14	
10	Wyjęto z P. K. O. w Wiedniu	4300	
11	Wyjęto z książki K. O. w Podgórzu	3500	
12	Złożono na książeczkę P. K. O. w Wiedniu	2000	
13	Wyjęto z K. O. M. Krakowa	4500	
14	Zwrot za lokal	430	
15	Dochód z komentarza	1500	
16	Koszta adwokata Dra Łazowskiego	2	61
17	Za skrypta dłużne	1	40
18	Fundusz budowy własnego domu	100	—
19	% Živnostenská Banka L. 11.830		73
20	% Galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu L. 12.262	1	57
21	% Kasy O. M. Krakowa L. 164.101	16	12
22	% „ „ „ „ L. 65.211		48
23	% „ „ „ „ L. 115 487		28
24	% „ „ „ „ L. 135.683	54	74
25	% „ „ „ Podgórza L. 6.907	86	76
	Razem . . .	22224	47

RACHUNKÓW
FARMAC. „UNITAS“ W KRAKOWIE
do 31 grudnia 1912 r.

	ROZCHÓD.	K	h
1	Wkładka do związku	300	—
2	Manipulacya P. K. O. w Wiedniu	20	97
3	Koszta administracyjne	321	59
4	Druki	104	60
5	Zwrócono mylnie nadesłane	14	60
6	Czeki	20	—
7	Wyjęto z P. K. O. w Wiedniu	4300	—
8	Złożono na książeczkę K. O. M. Krakowa	1000	—
9	Lokal	740	—
10	Udzielono pożyczek . . . , ...	6500	—
11	Podatek ekwiwalentowy	33	87
12	Kronika	1000	—
13	Wyjęto z K. O. M. Podgórza	2000	—
14	Zapomoga kol. Ringera	40	—
15	Zwrócono koszta adwokatowi	2	61
16	*Farmaceutische Presse*	14	—
17	% Živnostenska Banka L. 118.30		73
18	% Galic. Banku dla handlu i przemysłu L. 12.262 . .	1	57
19	% Kasy Oszczędności M. Krakowa L. 164.101	16	12
20	% „ „ „ „ L. 65.211		48
21	% „ „ „ „ L. 115.487		28
22	% „ „ „ „ L. 135.683	54	74
23	% „ „ „ Podgórza L. 6.907	86	76
24	Gotówką z dnia 31 grudnia 1912	5486	17
25	Stan P. K. O. z dnia 31 grudnia 1912	165	38
	Razem . . .	22224	47

Bilans za rok 1912.

	Stan czynny.	K	h	K	h
1	Kasa podręczna	5486	17		
2	P. K. O.	165	38		
3	Książ. Kasy Oszcz. m. Podgórza L. 6907	236	76		
4	Książ. K. O. m. Krakowa L. 135683	1291	19		
5	„ „ „ „ „ L. 115487	7	52		
6	„ „ „ „ „ L. 65211	12	82		
7	„ „ „ „ „ L. 164101	415	29		
8	Ks. Gal. B. dla handlu i przem. L. 12262	101	57		
9	Živnostenska Banka L. 11830 . .	21	53		
10	Na pożyczkach	13947	50		
	Razem . . .			21685	73

	Stan bierny.	K	h	K	h
	a) **Fundusz żelazny.**				
1	Książ. Kasy Oszcz. m. Podgórza L. 6907	236	76		
2	Książ. K. O. m. Krakowa L. 135683	1291	19		
3	„ „ „ „ „ L. 115487	7	52		
4	„ „ „ „ „ L. 65221	12	82		
5	„ „ „ „ „ Ł. 164101	415	29		
6	Ks. Gal. B. dla handlu i przem. L. 12262	101	57		
7	Živnostenska Banka L. 11830 . .	21	53		
8	Na pożyczkach u członków . . .	13947	50	00000	00
	b) **Fundusz bieżący.**				
1	Kasa podręczna gotówką	5486	17		
2	Poczt. Kasa Oszczędności Wiedeń .	165	38	00000	00
	Razem . . .			21685	73

Kraków, dnia 9 stycznia 1913 r.

Mr. Adam Lindner
skarbnik.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Prosimy łaskawych Czytelników o powoływanie się na ogłoszenia pomieszczone w „Kronice farmaceutycznej", oraz o skłanianie dostawców i agentów do umieszczania ogłoszeń w naszem piśmie.

O każdorazowej zmianie adresu lub o nieotrzymaniu pisma proszę nas na czas powiadomić.

Podania o koncesye na nowe apteki wnieśli: Mr. Józef Skurewicz, prowizor apteki w Nadwórnie na nową aptekę w Drohobyczu przy ul. Podwale lub Zawale.

Mr. Abraham Sternbach, dzierżawca apteki w Abbazyi na nową aptekę w Krakowie, przy ul. Dietla.

Mr. Jan Kazimierz Haszczyc, aptekarz w Grębowie na nową aptekę w Jaworznie lub w Gorlicach.

Tyrocinium. Dnia 27 lutego odbył się w Gremium Aptekarzy Gal. Zachodniej egzamin aspirantów, do którego zgłosiło się 4 kandydatów: Herman Berger, Maryan Dworzański,. Jan Hrabat, złożyli egzamin pomyślnie. Czwartego kandydata reprobowano.

Dnia 10 marca na mocy specyalnego pozwolenia, w obecności komisarza rządowego Dra Wróblewskiego, zasiadł do egzaminu tyrocynialnego p. Ludwik Głodowski w t. zw. terminie wojskowym.

Jeszcze jedna apteka w Krakowie. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prof. Dra Pareńskiego posiedzenie sekcyi V. Rady m. Krakowa. Ożywioną dyskusyę wywołał wniosek magistratu, sprzeciwiający się otwarciu nowych aptek w Krakowie. Wedle zestawienia magistratu, istnieje w Krakowie 20 aptek oprócz apteki szpitalnej i wojskowej, czyli jedna apteka przypada na przeszło 7500 mieszkańców. Fizyk Dr. Janiszewski przedstawił opinię komisyi sanitarnej, oświadczającą się przeciw otwarciu nowych aptek. Radca m. Dr. Rafał Landau sprzeciwił się wnioskowi magistratu i komisyi sanitarnej, wykazując potrzebę otwarcia nowej apteki przy ulicy Rakowickiej, a odnośny wniosek tegoż o otwarcie tam apteki został uchwalony. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad Rady miejskiej.

Szkoły dla aspirantów. Z Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej donoszą, iż w myśl § 11 rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5-go marca 1913 r. uczęszczanie aspirantów farmacyi do szkoły zawodowej stało się obecnie obowiązującem.

Komisya przemysłowo-lekarska Tow. lekarskiego Lwowskiego ukonstytuowała się na rok 1913 i rozpoczęła swoje czynności. Wytwórcy polscy, chcący uzyskać ocenę i polecenia swoich wyrobów, zechcą zgłaszać się pod adresem przewodniczącego: Dr. Kwiatkiewicz, Lwów, ul. Zyblikiewicza 12.

XI. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Księga pamiątkowa IX. Zjazdu ukazała się w druku i członkowie tegoż Zjazdu mogą ją otrzymywać w następujących miejscach: 1 Członkowie z Król. Polskiego i Ces. Rosyjskiego — w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie; 2. Członkowie lwowscy — w księgarni H. Altenberga: 3. Członkowie z W. Ks. Poznańskiego — w Redakcyi Nowin lekarskich; 4. Członkowie krakowscy — w Zakładzie Prof. Nowaka, ul. św. Jana 20; 5. Wszyscy inni członkowie zechcą podać dokładny swój adres, a księga zostanie im pocztą przesłana; 6. Koszta przesyłki ponosi adresat; 7. Wszelkie reklamacye należy nadsyłać pod adresem: Prof. Dr. Julian Nowak, Kraków, ul. św. Jana 20.

XII. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich odbędzie się we Lwowie w lipcu 1914. Na prezesa i wiceprezesa wydziału gospodarczego Zjazdu zaprosiła stała delegacya zjazdów prof. Dra Jurasza i prof. Dr. Twardowskiego ze Lwowa. Prezesem delegacyi stałej jest prof. Dr. Gluziński; zastępcą prof. Dr. Ciechanowski, a sekretarzem dr. T. Janiszewski.

Nowy prezydent Republiki francuskiej pochodzi z rodziny aptekarskiej. Organ farmaceutycznego Tow. w Bordeaux donosi, że dziadek obecnego prezydenta Republiki francuskiej Raymond Poincaré, był aptekarzem w Nancy, gdzie na Rue de la Vieille-Ville miał małą apteczkę.

Z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wydział filozoficzny uchwalił przedstawić ministerstwu do zamianowania „unico loco" dr. Maryana Smoluchowskiego ze Lwowa na katedrę fizyki po ś. p. Witkowskim.

Dr. Walery Momidłowski, st. lekarz powiatowy w Tarnobrzegu, został przeniesiony do Krakowa na stanowisko po ś. p. Dr. Bielańskim.

Nekrologia. Ś. p. Antonina z Liszków Pilewska, żona powszechnie szanowanego właściciela apteki we Lwowie, przy ul. Akademickiej, p. Karola Pilewskiego, a matka Mg. f. Józefa Pilewskiego, zmarła 4 lutego b. r. we Lwowie w 48 roku życia.

Ś. p. Karol Lewicki, właściciel apteki w Chyrowie, zmarł 17 lutego b. r. w 64 roku życia.

† **Mg. farm. Stanisław Elterlein,** asystent apteki K. Wiszniewskiego w Krakowie, po krótkiej a ciężkiej chorobie, zmarł dnia 22 marca b. r. w 33 roku życia.

Zmarł w Krakowie Dr. Gustaw Firlej Bielański, starszy lekarz powiatowy, komisarz rządowy dla ścisłych egzaminów lekarskich i farmaceutycznych na Wszechnicy Jagiellońskiej.



ALFRED STEPEK

Magister farmacyi, aptekarz i radny miasta Andrychowa,
b. redaktor „Kroniki farmaceutycznej"

przeżywszy lat 45, zmarł dnia 28 marca 1913 roku.

W ostatniej chwili nadeszła bardzo bolesna wiadomość o zgonie Mr. Alfreda Stepka. Nieubłagana śmierć wyrwała z pośród nas jednego z najwzorowszych członków naszego zawodu, zawsze czynnego, pełnego poświęcenia, który zaskarbił sobie wśród nas jak najlepszą pamięć i jak największą wdzięczność.

Jako jeden z pierwszych redaktorów, pracował niestrudzenie około rozwoju pisma, którego był gorliwym inicyatorem. Jako członek Gal. Tow. farm. „Unitas", był podporą trudnej a niewdzięcznej pracy społecznej Towarzystwa. Jego ostatnim szlachetnym czynem, którym świeżo zapisał się w pamięci wszystkich, to rozpisanie konkursu dla aspirantów farmacyi, by już najmłodszych zachęcać do pracy zawodowej.

Mr. Alfred Stepek projektował jeszcze szereg prac, ale śmierć nielitościwa złamała przedwcześnie to szlachetne życie, przez co w pierwszym rzędzie nasz zawód pogrążyła w prawdziwej po Nim żałobie.

J. H.

Redaktor odpowiedzialny: Mr. Jan Henoch.

Nakładem Gal. Tow. farm «Unitas». — Drukarnia Związkowa w Krakowie (ul. Mikołajska L. 13) pod zarządem A. Szyjewskiego.